



Prawo do azylu także dla migrantów klimatycznych?

Przyjęta przez ONZ wykładnia prawa międzynarodowego może uniemożliwić odsyłanie do krajów pochodzenia osób, których życie jest zagrożone ze względu na zmiany temperatury

Skarga obywatela Kiribati Ioane'a Teitiota'y wpłynęła do Komitetu Praw Człowieka (OHCHR) po tym, jak w 2015 r. został on deportowany z Nowej Zelandii. Teitiota domagał się objęcia go międzynarodową ochroną, powołując się na zagrożenie swojego prawa do życia. Dowodził mianowicie, że Tarawa Południowa, z której pochodzi, w związku z podnoszeniem się poziomu morza stanie się niezdatna do zamieszkania w ciągu 10–15 lat. Mieszczące się na kilkudziesięciu wyspach na Oceanie Spokojnym Kiribati jest jednym z najniżej położonych państw świata i zaliczane jest do najbardziej narażonych na skutki zmian klimatu. Przede wszystkim na zalanie przez podnoszące się wody oceaniczne. ONZ-owski komitet przychylił się do decyzji nowozelandzkiego sądu, który odmówił mu ochrony, wskazując, iż przy horyzoncie czasowym przekraczającym dekadę trudno mówić o bezpośrednim zagrożeniu. „Komitet przyjmuje twierdzenie wnioskodawcy, że jest prawdopodobne, iż wzrost poziomu morza spowoduje, że Republika Kiribati stanie się niezdatna do życia. Odnotowuje jednak zarazem, że perspektywa 10–15 lat, o której pisze wnioskodawca, może pozwolić Republice Kiribati na podjęcie działań zapobiegawczych, z pomocą społeczności międzynarodowej, które pozwolą na ochronę i – tam, gdzie to konieczne – przesiedlenie jej ludności” – czytamy w orzeczeniu.

Droga do składania skarg w przeszłości została otwarta

W swoim stanowisku OHCHR przyznaje jednak zarazem, że efekty zmian klimatycznych „mogą narażać jednostki na naruszenie ich praw”, i w takich przypadkach ubiegających się o ochronę powinna obejmować zasada niewydalania – taka jak w sprawach dotyczących osób prześladowanych. W ocenie wielu komentatorów stanowisko to może otworzyć drogę skargom kolejnych osób, których życie jest narażone przez kryzys klimatyczny. Dwóch członków komitetu wydało zdania odrębne, popierając skargę Teitioty.

Dziś ekstremalne zjawiska pogodowe to nie powód do ucieczki

Komitet Praw Człowieka stanowi instancję kontrolną w zakresie przestrzegania postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Jego orzeczenia nie są dla państw formalnie wiążące, ale stanowią ważne źródło interpretacji prawa międzynarodowego, i stanowi dla państw sygnał, jakie rozumienie prawa do życia mogą przyjąć międzynarodowe instytucje w odniesieniu do migrantów klimatycznych w przyszłości.

Za ważny precedens werdykt komitetu uznało w wydanym w poniedziałek stanowisku Amnesty International. – Oznacza on, że państwo, które odeśle kogoś do kraju, gdzie jego życie będzie zagrożone ze względu na kryzys klimatyczny, będzie naruszało swoje zobowiązania wynikające z praw człowieka – podkreśliła przedstawicielka organizacji Kate Schuetze. Jak dodała, los mieszkańców wysp Pacyfiku, które utrzymują się zaledwie metr czy dwa ponad poziomem morza, stanowi balon próbny dla wszystkich przyszłych migrantów klimatycznych.

Do tej pory osoby, które uciekają ze swoich miejsc zamieszkania ze względu na zmiany czy ekstremalne zjawiska pogodowe związane z kryzysem klimatycznym, nie dysponowały formalną podstawą, by ubiegać się o ochronę międzynarodową. Organizacje zajmujące się tego typu ruchami ludności, w ślad za Międzynarodową Organizacją ds. Migracji (IOM), podkreślają zazwyczaj, że ludzie uciekający przed katastrofami naturalnymi najczęściej nie opuszczają swoich państw. Zwracają uwagę, że czynniki związane ze zmianami klimatycznymi rzadko kiedy da się „wyodrębnić” jako przyczynę migracji – często są one bowiem ściśle powiązane z innymi, np. politycznymi, społeczno-gospodarczymi czy związanymi z

konfliktem. Wskazują też, że w związku z tymi komplikacjami – paradoksalnie – próba poprawy prawnomiędzynarodowego umocowania migrantów klimatycznych grozi wykluczeniem pewnych grup z prawa do ochrony oraz osłabieniem statusu uchodźców.

Za 30 lat zmienić miejsce zamieszkania zechce 200 mln osób

Jeśli jednak górę weźmie wykładnia KPCz, która zakazuje państwom odsyłania części migrantów klimatycznych do państw pochodzenia, może być to poważnym wyzwaniem dla państw, do których zmierzać będą w przyszłości największe potoki migracji z krajów ogarniętych kryzysem klimatycznym. Według różnych szacunków konieczność zmiany miejsca zamieszkania ze względu na uwarunkowania klimatyczne może dotyczyć w perspektywie 2050 r. co najmniej 200 mln osób, przy czym do największych źródeł tego rodzaju ruchów migracyjnych należeć będzie Afryka Subsaharyjska (według Banku Światowego porzucić swoje domy będzie musiało ponad 80 mln osób z tego regionu). Jednym z możliwych efektów włączenia praw tej grupy migrantów do kanonu praw człowieka może być powrót dyskusji na temat kwot migracyjnych i ponadnarodowych systemów azylowych w Europie. ©©

Wróci dyskusja o ponadnarodowych systemach azylowych w UE

Autor

Marceli Sommer

marceli.sommer@infor.pl (mailto:marceli.sommer@infor.pl)



Ruchy ludności związane z katastrofami naturalnymi

© NS

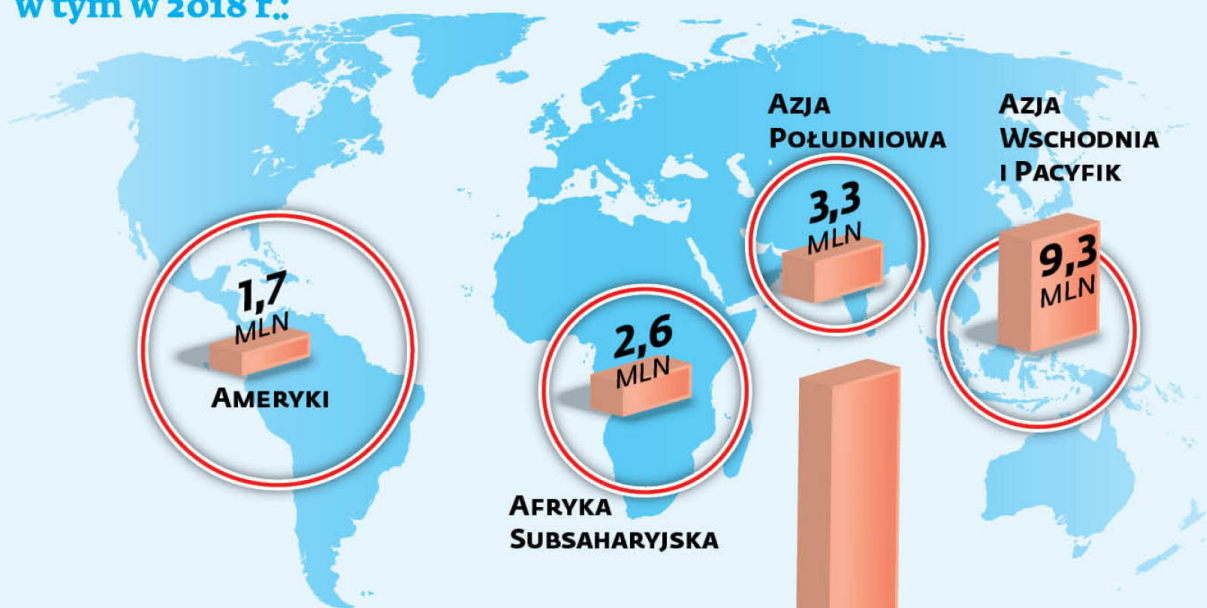
17,2
MLN
2018 r.

w latach
2008-2018

265,3 MLN

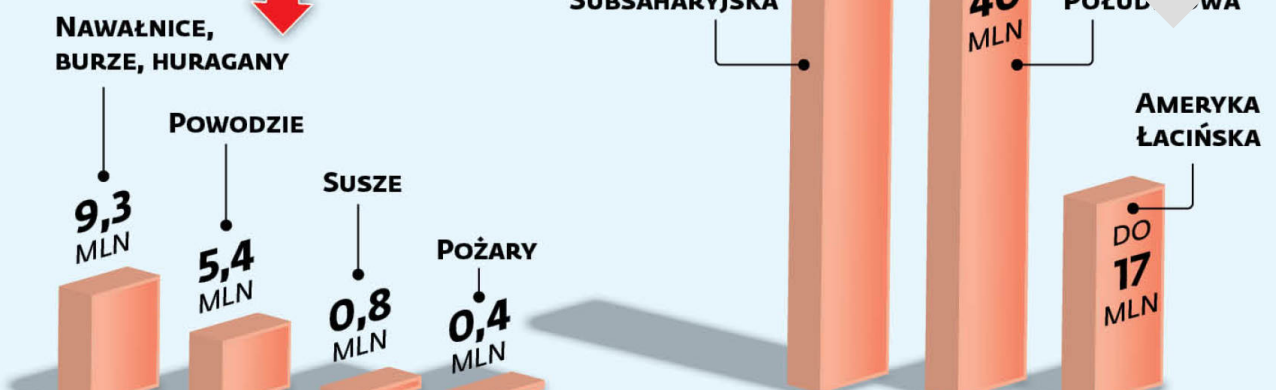


w tym w 2018 r.:



Prognoza Banku Światowego:
ruchy ludności związane
z klimatem do 2050 r.

Główne przyczyny ruchów
ludności
(2018)





Główne długofalowe czynniki migracji

WZROST POZIOMU MÓRZ
I EROZJA WYBRZEŻY

EKSTREMALNE ZJAWISKA
POGODOWE

NIEDOBORY WODY
PITNEJ I ŻYWNOŚCI

DEGRADACJA ZIEM
UPRAWNYCH

fol. Suwan Wanawattanawong/Shutterstock

Ruchy ludności związane z katastrofami naturalnymi